



Po ostatnich zagraniach zarządu, a dokładnie ostatnich zakazach, cyrkach z biletami, rozkazem "kierownika" do spraw bezpieczeństwa kierowanym do służb porządkowych aby prowokowały na meczu z Sandecją pewne osoby od nas. Postanowiliśmy nie jechać na to spotkanie pokazując osobą zasiadającym w zarządzie ile dorobili się po "Zielonej Rewolucji" prawdziwych fanów - Sektor gości na tym meczu pozostał pusty. Nie rozumiemy w jakim celu jest prowadzona nagonka na nas, oby nie otworzyły się osobom decyzyjnym w klubie oczy gdy za bilety trzeba będzie płacić i na stadionie będzie znów cicho i pusto - ale wtedy może być już za późno..